

Oświadczenie

W związku z pojawieniem się w dniu dzisiejszym na łamach Gazety Krakowskiej artykułu pod tytułem „Nie można go zwolnić, bo jest radnym miasta” oświadczam, że **wywołany przed zatrudniającą mnie od dwunastu lat światową korporację Novartis spór nie ma charakteru pracowniczego. Jest on próbą udowodnienia, że wielka korporacja stoi ponad prawem państwa w którym działa oraz jasnym sygnałem dla innych pracowników, traktowanych jak służące wyłącznie korporacji tryby maszyny, by nie angażować się w żadną społeczną działalność.**

Ponadto pozwalam sobie zaznaczyć, że:

1. Występująca w artykule firma Employees jest – z woli korporacji Novartis – tylko kolejnym podmiotem pośredniczącym w moim zatrudnieniu na przestrzeni lat.
2. Agresywne działania korporacji pod moim adresem od początku (tzn. od chwili poinformowania przeze mnie firmy o podjęciu przeze mnie służby publicznej w ramach mandatu społecznego) nie miały charakteru merytorycznego lecz osobisty i polityczny. W reakcji na informację o werdykcie wyborców poinformowano mnie (było to na długo przed dokonaniem oceny merytorycznej mojej pracy), że zostanę zwolniony choćby z naruszeniem prawa. Wobec tak bezceremonialnej postawy wobec mnie i prawodawstwa polskiego postanowiłem nie ulegać naciskom i szantażowi zepsucia w przyszłości opinii o mnie.
3. O jakości świadczonej przeze mnie pracy przekonuje o wiele więcej świadectw, niż te przywoływane przez firmę pośredniczącą w moim zatrudnieniu. Za rozstrzygający w tej kwestii należy uznać ewentualny wyrok sądu w tej sprawie.
4. Fakt złożenia przez firmę Employees do sądu administracyjnego skargi na uchwałę Rady miasta Krakowa bezsprzecznie odsłania prawdziwe intencje mojego pracodawcy.

Marcin Szymański